

## Kruszywa alternatywne – wartościowe i ekonomiczne, lecz ciągle niedoceniane

**Oszczędzanie naturalnych zasobów surowcowych przez zagospodarowywanie odpadów wydobywczych to korzyści nie tylko ekologiczne, ale i ekonomiczne. Czy kruszywa alternatywne mogą być wykorzystane szerzej niż dotąd, jakie są ich właściwości, z jakimi problemami borykają się ich producenci – debatowano podczas Salonu Kruszyw, który odbył się na targach Autostrada w Kielcach.**

W debacie wzięli udział przedstawiciele jednostek naukowych – w tym IMBiGS, inwestorów, biur projektowych, wykonawców oraz producentów kruszyw alternatywnych. Była to wymiana poglądów kompetentnych przedstawicieli różnych stron umożliwiającą w niedalekiej przyszłości zdecydowanie lepsze wykorzystywanie kruszyw alternatywnych w budownictwie drogowym i infrastrukturze.

W Polsce jest ponad 130 miejsc lokowania odpadów wydobywczych. Wprawdzie obserwuje się tendencje zmieszania się hałd odpadów, ale jest ich jeszcze ok. 600 mln ton. - Na potrzebę ich zagospodarowania, należy patrzeć nie tylko przez pryzmat problemów związanych ze składowaniem tego materiału, ale i korzyści dla wszystkich zaangażowanych stron wynikające na przykład z dostępności tego surowca – podkreślała Barbara Lech z firmy Haldex. Przedstawiciele firm EkoProd, Haldex, Haller oraz KGHM Ecoren podczas debaty „Kruszywa alternatywne – za i przeciw” mieli okazję zaprezentować swoje przedsiębiorstwa oraz podzielić się doświadczeniami związanymi z oferowanymi kruszywami alternatywnymi.

– Przetworzone odpady po procesach technologicznych w naszej firmie są pełnoprawnym materiałem budowlanym, bo spełniają odpowiednie normy i mają parametry, które pozwalają zastosować je w budownictwie drogowym. Po drugie, mają odpowiednie dokumenty, które pozwalają wykorzystywać je w budownictwie – zaznaczył Adrian Ciołczyk z firmy Haller. Wielu uczestników debaty prowadzonej przez Stefana Góralczyka, dyrektora IMBiGS, jednocześnie podkreślało, że nadal jest zbyt wiele problemów, które utrudniają właściwe i szerokie wykorzystanie kruszyw alternatywnych. Jedną z barier są uprzedzenia – informacja, że produkt powstał z odpadów często go dyskwalifikuje w oczach potencjalnych nabywców. Może należałoby zmienić nomenklaturę – proponował Włodzimierz Bem, przedstawiciel Ecorenu.

– Jeśli chodzi o uprzedzenia, w porównaniu z minionymi latami, jest ich dużo mniej, ale nadal trzeba nad tym pracować. Podobnie zresztą jak nad nazewnictwem, bo wszelkie przepisy i zapisy normowe idą w takim kierunku, że jest to pełnoprawny surowiec, a nie odpad - podsumował tę część dyskusji S. Góralczyk.

Dyrektor IMBiGS przytoczył dane dotyczące produkcji kruszyw z surowców wtórnych: Niemcy kilka lat temu produkowali ponad 70 mln ton rocznie, Anglia – ponad 50 mln ton, Polska – kilkanaście mln ton. Jakie działania należy podjąć, by produkcja tych kruszyw

wzrosła? Wielu dyskutantów wskazywało na bariery prawne. Mariusz Dyka ze starostwa gliwickiego ocenił, że niedookreślone przepisy są często przyczyną braku zaufania między urzędnikami i wnioskodawcą, co skutkuje przewlekłością postępowania i niezbyt pozytywnymi rozstrzygnięciami. Elżbieta Uzunow z IMBiGS zwróciła uwagę na to, że przepisy rozporządzenia dotyczące kwalifikowania odpadów są niespójne z przepisami ogólnymi i różne, w zależności np. od miejsca ich pobrania czy wytwarzania.

Niejednolite kryteria, niespójne przepisy stanowią utrudnienie, ale często, o czym mówił Stefan Witczak z Instytutu Badań Technicznych, współpracujący z firmą Strabag, to projektanci zawyżają wymagania. W Polsce materiały z recyklingu, które mogą być stosowane w nowych mieszankach, stanowią w nich małe ilości, kilkanaście do 20 %. W Dla porównania: w Niemczech jest to kilkadziesiąt czy nawet 100 %

Bardziej optymistyczna jest sytuacja w zakresie sprzętu wykorzystywanego do produkcji kruszyw alternatywnych. Jak podkreślił Tomasz Gawenda z AGH niechęć do kruszyw z recyklingu wywodzi się ze stosowania w przeszłości gorszej jakości urządzeń.

– Obecnie mamy doskonałe technologie produkcji kruszyw, także z odpadów. Instalacje składają się z urządzeń różnego rodzaju do uszlachetniania kruszyw, są to przede wszystkim kruszarki udarowe. Stosując je można polepszyć parametry kruszyw. Możemy również sterować strumieniem materiału – są nawet mobilne urządzenia, które są w stanie zawrócić materiał z przesiewacza na kruszarkę bez gromadzenia na składowisku – mówił T. Gawenda, podkreślając przy tym, że koszty produkcji kruszyw z odpadów są niższe niż z surowców zwięzłych.

Zaletą nowych technologii i urządzeń jest także to, że kruszywa można produkować bezodpadowo, bo wszystkie produkty – drobniejsze frakcje, można wykorzystać np. w cementowniach, rolnictwie czy jako dodatki w materiałach budowlanych, lepiszczach czy zaprawach.

Czy zalety kruszyw alternatywnych i wielorakie korzyści płynące z ich stosowania spowodują wreszcie wzrost ich wykorzystania? Surowce wtórne stanowią ważną bazę zasobową. Produkcja kruszyw alternatywnych może osiągnąć poziom ok. 30 % rocznej produkcji kruszyw w Polsce, ocenia Danuta Kukielska z IMBiGS. - Trzeba jednak eliminować uprzedzenia i zlikwidować utrudnienia związane z niespójnymi przepisami – podsumował S. Góralczyk